Wychodzi codziennie o 4-ej rano.

Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Nr. 32

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 4-tej do 5-tej po południu

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekście 180 mk., za tekstem 150 mk za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 m.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29.

GRUDZIĄDZ, czwartek (rano), dnia 2-go lutego 1922 r.

Telefon Nr. 50 i 51.

Kalendarz Czwartek N. M. P. Gromn. Wschód słońca 8.44 zach. 5.44 wschód księż. 10.34 zach. 11.47 — Piątek: Błażeja b. i m. Wschód słońca 8.42 zach. 5.46 wschód księż. 10.57 zachód 12.51

Otwarcie Sejmu wileńskiego.

Wilno. (AW.) Wczoraj (wtorek) o godz. 10 rano w katedrze wileńskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Arcybiskupa Hryniewieckiego w asystencji kleru. Kazanie wygłosił ks. Kulesza, przypominając, że w tej samej katedrze ogłoszony został akt Unji Litwy z Polską.

Po nabożeństwie odśpiewano pierwszą zwrotkę „Roty“.

Wilno. (AW.) Około godz. 11½ w gmachu sejmowym zaczęli się zbierać posłowie. Przed otwarciem Sejmu konwent senjorów, ułożył porządek obrad. Sprawa oboru marszałka sejmu przed pierwszem posiedzeniem nie została rozwiązana.

Na sekretarzy pierwszego posiedzenia powołano najmłodszych posłów Zaleskiego i Halkę.

O godz. 12 minut 10 sala posiedzeń była szczelnie wypełniona.

Wilno. (AW.) O godz. 12 min. 30 w sali posiedzeń rozległ się dzwonek, poczem prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Meyrztowicz otworzył Sejm, wspominając czyn Piłsudzkiego, uwolnienie Wilna. (Posłowie wstają). Następują długotrwałe owacje

Mówca wspomina czyn generała Żeligowskiego, co również powoduje burzliwe owacje, oraz bohaterstwo poległych którzy życie składając w ofierze, umożliwili uroczystość obecną.

Podkreśliwszy bezstronność wyborów i prawowitość Sejmu wileńskiego prezes T. K. R. oświadcza, że Sejm władny jest decydować o wszystkich sprawach i Komisja Rządząca poddaje się jego woli.

Prezes T. K. R. wspomina dalej o obcych narodowościach które tylko częściowo sprzeciwiały się wyborom i wyraża życzenie, by Sejm załatwił jaknajlepiej sprawę granic.

Przed definitywnem wyborem marszałka poproszono ks. arcybiskupa Hryniewieckiego o przewodniczenie obradom.

Ks. arcybiskup rozpoczyna przemówienie od słów: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, niech będzie pochwalone imię Tego, Który wywiódł nas przez morze łez i krwi“ i kończy arcybiskup oświadczeniem:

Ta ziemia jest polska, gdzie spoczywają prochy pradziadów gdzie króluje Matka Boska Ostrobramska. Oby dzień dzisiejszy był tryumfem świętej sprawy.

Pokój Wam, pokój ziemi tej, a co do mnie, puść, Panie, w pokoju sługę Swego albowiem oczy jego oglądały zbawienie.

Następne posiedzenie wyznaczono na piątek o godz. 5 po południu.

Polska Agencja Telegraficzna nie zdążyła podać nam dziś w nocy przemówień, wygłoszonych z okazji otwarcia Sejmu wileńskiego. Umieścimy je, skoro otrzymamy je w całości. Red.)

MINISTER SKARBU O MONOPOLU TYTONIOWYM.

Warszawa. (PAT.) Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu podaje do wiadomości. W dniu 1 lutego minister skarbu przyjął delegacje robotników z fabryk tytoniowych z b. dzielnicy pruskiej, którzy przedstawili obawy robotników z powodu planowanego i uchwalonego już w komisji monopolu tytoniowego.

Odpierając zarzuty niektórych delegatów minister skarbu oraz dr. Mikuliński udzielili w toku rozmowy różnych wyjaśnień. Minister twierdził autorytatywnie, że wobec potrzeby podwyższenia produkcji tytoniowej w Polsce niema mowy o zamknięciu fabryk lub wywiezieniu z b. dzielnicy pruskiej maszyn odnośnych do innych dzielnic. Wobec zwiększenia produkcji nietylko liczba robotników nie będzie zmniejszona, ale nawet znaleźć będą mogli zatrudnienie bezrobotni.

Z KOMYSYJ SEJMOWYCH.

Warszawa. (Tel. włas.) W komisji skarbowo-budżetowej dyskutowano nad projektem ustawy o podatku skarbowym. Uchwalono, że minimum spadku wolne od podatku w linji zstępnej wynosi 1 miljon marek, a najwyższa stawka 20 proc. ma być stosowana od spadku od 100 miljonów marek.

W komisji prawniczej prowadzono dyskusję nad dyslokacją sądów.

Sprawa ochrony lokatorów utknęła wskutek tego, iż poseł Federowicz zrzekł się referatu, a są wielkie trudności w znalezieniu innego kandydata na referenta.

W komisji administracyjnej zakończono dyskusje nad ustawą o dowodach osobistych. Uchwalono, że każda osoba nad lat 14 powinna mieć dowód osobisty, stwierdzający jej tożsamość.

Z ostatniej chwili.

PRZED WYBORAMI W ANGLJI.

Londyn. (AW.) „Daily Herald“ utrzymuje na podstawie wiadomości ze źródeł miarodajnych, że wybory powszechne w Anglji rozpisane będą prawdopodobnie w kwietniu. Decyzja co do rozpisania nowych wyborów do parlamentu została przyspieszona z powodu zatargu pomiędzy Izbą wyższą a Izbą niższą na tle poważnej różnicy zdań.

SPRAWA KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. własn.) Prasa francuska omawia sprawę konferencji genueńskiej i notuje pogłoskę o jej odroczeniu.

„Petit Parisien“ dodaje, że odroczenie nastąpi w najbliższym czasie, a to z tego powodu, że jest nieprawdopodobnem, by do 8 marca ukończono przygotowania do konferencji, zwłaszcza, że państwa sprzymierzone muszą się przedtem same naradzić nad sprawami, które mają być konferencji przedstawione.

WYBÓR PAPIEŻA NA PODSTAWIE PRZEPISÓW PIUSA X.

Rzym. (AW.) Kongregacja kardynałów zatwierdziła swą aprobatą statut Piusa X. co do wyboru Papieża.

Statut ten przepisuje, że przed przystąpieniem do wyborów każdy kardynał złożyć musi przysięgę, że nie będzie ulegał w wyborach żadnym wpływom ani pośrednim, ani bezpośrednim.

WYBUCH STRAJKU KOLEJARZY W NIEMCZECH.

Berlin. (Tel. własn.) Związek kolejarzy Rzeszy niemieckiej uchwalił 20 głosami przeciw 15 dzisiejszej nocy o 12 godz. ogłosić strajk kolejowy.

RATHENAU MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Berlin. (Tel. własn.) Prezydent Rzeszy zamianował dr. Rathenau'a ministrem spraw zagranicznych.

PRZEWÓZ ŻYWNOŚCI DLA ROSJI PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że Rada Ministrów uchwaliła ubiegłego lata, aby transporty żywności komitetu Hoovera do Rosji szły przez Polskę. Okazuje się że dotąd około 12—15 tysięcy ton zboża miesięcznie szło przez Polskę do Rosji, czyli po ciągo 30 kilku wagonach dziennie.

Koszty jakie skarb Państwa wskutek tego ponosi wynoszą przeszło 200 miljonów marek polskich.

KATASTROFA W WASZYNGTONIE.

Waszyngton. (PAT.) Między ofiarami katastrofy w kinoteatrze znajduje się także trzeci sekretarz ambasady włoskiej Afferetto. Wedle ostatnich wiadomości zabitych podczas katastrofy jest 87 osób.

„Niebezpieczeństwo polskie“ dla Prus Wschodnich.

Ostatnie wiadomości z Prus Wschodnich dowodzą niezbicie, iż na tym terenie w ostatnich tygodniach znowu wypłynęła silniej agitacja na temat „niebezpieczeństwa polskiego“. Agitacja ta odbiła się nawet głośnem echem w parlamencie niemieckim, gdzie posłowie nacjonalistyczni, mówiąc o położeniu gospodarczem Prus Wschodnich, nie zapomnieli wskazać na rzekome niebezpieczeństwo, grożące tej prowincji ze strony Polski. Położenie Prus Wschodnich przedstawiono w najczarniejszych kolorach, co wywołało w rezultacie przyjazd ministra spraw zewnętrznych na teren Prus Wschodnich. Organizacje hakatystyczne nie zapomniały naturalnie przygotować odpowiedni nastrój wśród prasy niemieckiej, która niezwłocznie uderzyła na alarm.

Nie mając żadnych innych dowodów prasa niemiecka, jak tonący brzytwy, uczepiła się pobytu gen. Żeligowskiego w Toruniu. Wychodząca w Olsztynie „Allensteiner Zeitung“ rozpisała się zaraz szeroko na ten temat, usiłując wmówić w swych czytelników, że z pobytem Żeligowskiego w Toruniu wiążą się różne przygotowania względem Prus Wschodnich, podobnego kierunku, jakie czynił gen. Żeligowski przed zamachem wileńskim. „Należałoby zatem — pisze owa gazeta — szczególniej w powiatach nadgranicznych na czas wpaść na trop polskich planów i machinacji. Polacy spodziewają się z całą pewnością pomyślnego załatwienia sprawy wileńskiej i uzyskania wolnej ręki dla dalszej pracy na wschodzie, zwłaszcza, że rozwój wypadków w Kłajpedzie sprzyja tym zamiarom. Prusy Wschodnie coraz więcej okrążone są z wszystkich stron przez Polskę i polskie interesy“.

Równocześnie z prasą, rozwija się podobną agitację wśród ludności Prus Wschodnich.

Pozostali z plebiscytu działacze niemieccy, objeżdżają Prusy Wschodnie ze specjalnemi wykładami o „niebezpieczeństwie polskiem“. Referenci, którzy nie są niczem innem, jak mężami zaufania „Heimatdienst'u“, orowiadają zbałamuconej już przez plebiscyt ludności, jako na terenie Prus Wschodnich znajdują się gotowe już formacje z urlopowanych żołnierzy polskich, całe szeregi agentów i agitatorów polskich, a ulubioną formułką tych drogo opłacanych mówców jest: „Nach Oberschlesien — Ostpreussen“. Donoszą również o różnych organizacjach na terenie Polski, Litwy i Białorusi, mających na celu propagowanie idei napadu nietylko na b. tereny plebiscytowe, ale i na resztę Prus Książęcych wraz z Królewcem.

Wszystkie te machinacje niemieckie w Prusach Wschodnich mają podwójny cel. W pierwszym rzędzie idzie tu o wydostanie pod pozorem niebezpieczeństwa polskiego, odpowiednich funduszów na dalszą agitację różnych „Heimatdienst'ów“, pozatem rozchodzi się tu o wzmocnienie reakcji pruskiej w Prusach Wschodnich i ukrycie tajemnych planów reakcyjnych przez wysuwanie niebezpieczeństwa, grożącego rzekomo ze strony polskiej.

Pod tą osłoną sfery, które mimo rewolucji listopadowej doszły znowu do steru, rozpętują zwyrodniałe uczucia nacjonalistyczne, a dążąc do stanu ustawicznego podniecenia, chcą stworzyć z Prus Wschodnich bastjon wypadowy w kierunku urzeczywistnienia idei rewanżu i odrodzenia Niemiec w przedwojennych granicach.

W żadnej prowincji niemieckiej nie ma tyle ukrytej broni co w Prusach Wschodnich i nigdzie kraj nie jest tak przesiąknięty konserwatyzmem, jak właśnie ta prowincja. Kraj cały najeżony jest prawie bagnetami, a każde serce niemieckie wzdycha czułą miłością do wygnańca z Doorn. Ile tam istnieje tajnych organizacji, które na jedno skinienie wystąpić mogą umundurowane i uzbrojone, trudnoby w skromnych ramach niniejszego artykułu wyliczyć. Idee republikańskie, które bądź co bądź mają w Niemczech dużo zwolenników, nie dotarły jeszcze do tego pruskiego zakątka reakcyjnego, i trzebaby niewiedzieć, jakiego przewrotu, ażeby z ciasnych mózgów wschodnio-pruskich in ...anów wykorzenić tępe pojęcia monarchistyczno-szowinistyczne.

Reakcja wschodniopruska marzy ustawicznie o upadku obecnego gabinetu, podtrzymującego z musu sztandar republikański wobec świata i Koalicji, a utworzeniu nowego gabinetu nacjonalistycznego, któryby znalazł sposobność do wojny z Polską, a nawet zatargu z Koalicją. Reakcja wierzy również w odrodzenie Rosji reakcyjnej i imperjalistycznej, która również jak Niemcy, nie przeboli poniesionych strat, i wraz z Niemcami dążyć będzie do odwetu i przywrócenia przedwojennego stanu rzeczy.

W myśl tych wszystkich haseł przygotowują się Prusy Wschodnie do ewentualnego ataku, a przygotowują się powoli, ale ustawicznie. Aby zakryć swe reakcyjne dążenia, wysuwają „niebezpieczeństwo polskie“ i na lep ten zyskują reakcjoniści coraz więcej zwolenników.

U nas zaś są oczy otwarte. Polska stojąc na gruncie traktatu wersalskiego, nie ma najmniejszego zamiaru anektować Prusy Wschodnie, potrafi jednak w odpowiedniej chwili poskromić silną ręką wojownicze zapędy pruskich insulanów.

L. Ł. — dko.

W kilku słowach o wszystkiem.

(Telegramy streszczone.)

GRECJA.

Nurkowce tureckie (rządu angorskiego) pojawiły się w porcie smyrneńskim, wywołując panikę wśród Greków.

*

FRANCJA.

Merowie Alzacji i Lotaryngji urządzili zjazd w Paryżu, pierwszy od r. 1871. Omawiano sprawy lokalne. Zjazd miał charakter bardzo uroczysty.

*

Do parlamentu francuskiego wniesiono projekt zmiany (czasowej) ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

*

Olbrzymi pożar wybuchł przed paru dniami na bulwarze portowym z Marsylji. Spłonął cały szereg domów. Są liczne ofiary w ludziach.

EGIPT.

...sztowano w Kairze siedmiu członków partji niepodleg...ściowców egipskich, którzy podpisali odezwę antybrytyjską.

*

WŁOCHY.

W szkatule prywatnej zmarłego papieża znaleziono zaledwie 700 000 lirów.

*

W rzymskich kołach dworskich utrzymują, że książę Walji po powrocie z podróży po Indjach zareczy się z królewną włoską Jolantą.

*

AUSTRJA.

Austrjacki parlament uchwalił pozwolić na czterokrotne podwyższenie komornego w stosunku do płat z dnia 1 sierpnia 1914 r.

*

INDJE.

W Kalkucie wybuchło powstanie. Doszło do ...ważnych potyczek z wojskiem angielskiem.

*

Przywódca powstańców Abdul Hadzi ... powstańcy skryli się w jednej ze świątyń, gdz... zabici przez oddział wojsk angielskich.

*

JAPONJA.

Podczas przyjęcia marszałka J... książę regent-następca tronu w mowie swej zaznaczył konieczność zawarcia sojuszu francusko-japońskiego.

Wiadomości polityczne.

LIKWIDACJA MINISTERSTWA B. DZIELN. PRUSK.

W połowie marca ma być zlikwidowany Departament Pracy Opieki Społecznej przy Ministerstwie b. Dzieln. Pr. Działalność tego Departamentu będzie przejęta częściowo przez wydziały odpowiednio zorganizowane przy woj. poznańskiem i pomorskiem, częściowo zaś przejęta będzie przez Departamenty centralne Ministerstwa Pracy w Warszawie.

ZMIANY W POSELSTWIE POLSKIEM.

W kołach rządowych obiegają według „Kurjera Porannego“ pogłoski, że dotychczasowy poseł polski w Londynie, p. Władysław Wróblewski, nie wróci już na stanowisko. Jako kandydata na miejsce p. Wróblewskiego wymieniają dotychczasowego posła w Bukareszcie, p. Aleksandra Skrzyńskiego.

Z RADY MINISTRÓW.

Na posiedzeniu w dniu 30 stycznia br. Rada Ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu sprawy urzędnicze i uchwaliła rozporządzenie o tymczasowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, zalecając zarazem ministrowi zdrowia publicznego opracowanie projektu ustawy o pomocy lekarskiej w myśl postanowień pragmatyki służbowej. Dalej zlecono ministrowi skarbu przedłożenie w ciągu miesiąca projektu noweli, zmieniającej postanowienia ustawy o uposażeniu w sprawie dodatków za wysługę lat. Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym i projekt ustawy o zasiłkach wojskowych. Wreszcie uchwaliła skasować instytut torfowy i załatwiła szereg spraw bieżących.

UZNANIE DLA GEN. NIESSEL'A.

Francuski minister wojny Barthou ogłosił w rozkazie dziennym słowa uznania dla gen. Niessel'a, który „po sławnem zwycięstwie pod Warszawą powołany na szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce, w przeciągu roku oddał swe wybitne zdolności zawodowe w służbę armji polskiej i nadał działalności instruktorów kierunek, który pozwoli im w zupełnej harmonji z towarzyszami polskimi prowadzić jak najżywotniejszą pracę.

ANGLJA A FRANCJA.

... koła dyplomatyczne i polityczne w Londynie tłomaczą teza francuską w sprawie Wschodu sytuację, jaka się wytworzyła obecnie w Indjach i Egipcie. Inne koła angielskie są zdania, że propozycje francuskie co do konfliktu grecko-tureckiego i co do przyszłego uregulowania sprawy Smyrny, wymagają pośrednictwa. Załatwić sprawy te trzeba koniecznie przed konferencją genewską p...czas rokowań ministrów spraw zagranicznych w Paryżu.

MACHINACJE NIEMIECKIE NA WĘGRZECH I W BAWARJI.

Tygodnik berliński „Welt am Montag“ podaje sensacyjne rewelacje b. redaktora „Deutsche Zeitung“ Abla w sprawie machinacji niemieckich na Węgrzech i w Bawarji. Według rewelacji tych radca sanitarny Kitzinger dążył do stworzenia związku państw alpejskich z Bawarją na czele. Kitzinger oraz Escherich mieli dostarczyć Węgrom broni do walk w Burgenlandzie. W ciągu miesiąca grudnia 1921 r. Escherich wysłał 10 wagonów z bronią i amunicją na Węgry. Escherich pozatem zaopatrywał organizacje Orgeschowców na G. Śląsku aby zadać klęskę rządowi Wirtha, a następnie ogłosić się dyktatorem Niemiec.

NOTA NIEMIECKA W SPRAWIE REPARACJI.

Komisja reparacyjna przesłała rządom sprzymierzonym memorjał dr. Wirtha w sprawie odszkodowań wraz z pismem załączonem, w którem zapytuje, czy rządy te same chcą się wypowiedzieć co do noty, czy też komisja ma ją zbadać. Pismo to nie zawiera żadnego sądu o treści noty.

80

DWA SKARBY.

Powieść z życia emigracji polskiej w Ameryce Feliksa Rogali.

— Podobam ci się w tym polskim stroju?

Zamiast odpowiedzi Jan się nachylił i przycisnął ją serdecznie do piersi.

Nie broniła się dziewczyna. Miłości swej nie ukrywała obłudnie i tak samo przy ojcu, jak i przy samotnem spotkaniu narzeczeni zawsze witali się pocałunkami. I nikt w tem nic złego nie widział. Nie było, na szczęście, ciotki Ketti, którąby, niewątpliwie, rozniaite wnioski i plotki z tego powodu tworzyła.

— Ale skąd, w jaki sposób doszłaś, Magduś, do posiadania ubioru łowickiego?

— To długa historja. Przedewszystkiem musisz się posilić. Gdzie pan rozkaże, abym mu obiad podała? — zapytała żartobliwie.

Gdzie chcesz, Magduś, byleś ty blizko mnie była, odpowiedział, raz jeszcze wyciągając ręce ku dziewczynie.

— Nic z tego, mój panie. Co zanadto, to niezdrowo, mówi polskie przysłowie, któregoś mnie sam nauczył, rozśmiała się, odskakując w stronę.

— Inaczej to będzie, gdy mi w kościele poślubisz — zaprzysięgniesz, pogroził Jan.

— O, inaczej, zgodziła się z nim Magdalena.

Usiedli w cieniu jednego z drzew, które ocalało od wyrębu. Młoda dziewczyna rozłożyła na murawie czystą serwetkę, i kolejno ustawiała na niej potrawy, jakie w doniczce urządzonem naczyniu, złożonem z kilku miseczek, obłerych wspólną rączką, przyniosła. Obiad był doskonały, po pierwsze dlatego, że rzeczywiście był dobrze przygotowany, a po drugie dlatego, że go przyniosła sama Magdalena.

Kiedy Jan zajadał, dziewczyna odpowiedziała mu na poprzednie zapytanie.

— Ubiór łowicki mam od mego kochanego dziadusia. Przed paru jeszcze miesiącami, kiedyś ty, biedaku, przebywał w tem obrzydłem więzieniu, dziaduś, który nigdy pieniędzy nie potrzebuje, zwrócił się do ojca o danie mu kilkunastu dolarów. Zdziwiło to nieco ojca, ale bez żadnych uwag ani zapytań wręczył mu żądaną sumkę. W kilka dni później pojechał dziaduś do polskiego kościoła, odległego, jak wiesz, o parę godzin jazdy koleją. Przypuszczaliśmy, że może, staruszek niezbyt dobrze się czuje i w tym celu na wszelki wypadek, chce się pogodzić z Bogiem. Nie śmieliśmy, naturalnie, zapytywać go o to. Ale dziaduś powrócił zdrowy i wesoły i, ostatecznie, zapomnieliśmy o tej jego przejażdce. Dopiero na parę dni przed twoim powrotem do nas przyniesiono z poczty zawiadomienie o jakiejś posyłce, która dla dziadusia nadeszła. Zawiadomienie głosiło, że za cło i przesyłkę trzeba zapłacić parę dolarów. Znowu staruszek poprosił o nie ojca i sam pojechał na pocztę po jej odbiór. Gdyby nie zmartwienie, jakie wtedy w całem naszem domu panowało z powodu nieobecności o ciebie, zwróciłabym większą na to uwagę. Wtedy cały ten wypadek przeszedł niespostrzeżenie. Dziś z rana zawołał mnie staruszek do siebie i, z powodu dnia twych urodzin, wręczył mi ten strój w podarunku.

— Jakto, to dziś twe urodziny, a ja nic o tem nie wiedziałem, zawołał, zrywając się Jan.

— Ostrożnie, bo wylejesz zupę, ze śmiechem odpowiedziała Magdalena.

— Czegóż ci mam życzyć, najdroższa?

— A no, zgadnij, czego najwięcej pragnę?

— Złota, majątku?...

— E... niedomyślny jesteś!...

— No, bo ja wiem. A może strojów jakich?

— Janku, Janku, jak mało widać znasz mnie...

— Teraz już zgadnę. Pragniesz, aby najprędzej odbył się nasz ślub.

— Patrzcie go, jaki zarozumiały. Ale nie utrafiłeś zupełnie. Największem mem pragnieniem obecnie jest ujrzenie naszej drogiej Ojczyzny — Polski. Chciałabym, aby te pare lat, które pozostało tu mamy, minęły jaknajprędzej. Nie wystarczają mi już jedynie opisy tych chat polskich słomą krytych, nie wystarczają nawet wizerunki Wawelu, Warszawy i grodów Wielkopolski, które w sprowadzonych przez ciebie pismach i książkach znajduję. Chciałabym już tam być, odetchnąć tamtem powietrzem, spojrzeć na nasze siermięgi lub barwne stroje ludu polskiego. Źle mi tu, ciasno i już obco, pomimo, że ta ziemia amerykańska zła nie jest, ka... ludzi, wzbogaca — ale to nie Polska.

Przed kilku dniami wzięłam do ręki „Pana Tadeusza“ i po przeczytaniu pierwszej już kartki taka tęsknota duszę mą opanowała, żem sobie miejsca znaleźć nie mogła.

Magdalena umilkła. Oparła swą śliczną główkę, której chustka łowicka jeszcze większego uroku przydawała, na ręce i zapatrzyła się w dal...

Jan nie przerywał jej milczenia. Dziękował Bogu, że mu tak piękną duszę za żonę przeznaczył i po słowach modlitwy, które, mimowoli, na myśl mu przyszły, półgłosem zaczął powtarzać słowa Adama Mickiewicza: „Litwo, Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie! Ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, Kto Cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie Widzę i opisuję, bo tęsknię po Tobie...“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wymiana not między Litwą a Polską.

Warszawa. (Tel. włas.) Donosiliśmy, że Ministerjum Spraw Zagranicznych otrzymało notę od rządu Kowieńskiego. Obecnie prasa warszawska notę te oraz odpowiedź Rządu Polskiego ogłasza.

W nocie kowieńskiej powiedziano m. i.:

Rząd litewski nie sądzi, iżby niepowodzenie pertraktacji prowadzonych pod egidą Rady Ligi Narodów, zwalniały go z obowiązku uczynienia nowej próby, celem dojścia do porozumienia z rządem polskim. Rząd litewski żywi nadzieje, że Rząd Polski tak samo, jak rząd litewski uzna, iż sytuacja obecna nie stawia żadnych przeszkód otwarcia rokowań bezposrednich, a to na szerokiej podstawie, uwzględniającej przyszłe stosunki pomiędzy obydwoma państwami.

Wspomniawszy o wyborach do Sejmu wileńskiego, którego prawnomocności rząd kowieński nie uznaje, nota opiewa dalej:

Rząd polski zrozumie z łatwością, że wznowienie rokowań bezpośrednich przewiduje konieczność powrotu do status quo w okręgu Wilna, pogwałconego przez jego zbuntowanego generała Żeligowskiego, niemal nazajutrz po podpisaniu układu w Suwałkach. Układ ten wykreślił linię demarkacyjną pomiędzy wojskami litewskiemi a Polską, linię, przechodzącą na południe od Wilna do Bastun i mającą być stamtąd przedłużoną przez układ specjalny pomiędzy dwoma rządami. Rząd litewski spodziewa się tego że Rząd polski, jeśli podziela szczere życzenie rządu litewskiego dojścia do porozumienia, wycofa swoje wojska i swoja administrację z terytorjum, znajdującego sie na północ od linji, przewidzianej w traktacie suwalskim."

Rząd litewski będzie szczęśliwy, jeżeli Rząd polski zechce mu udzielić bezzwłocznej odpowiedzi na niniejszą propozycję bezpośrednich rokowań.

Na powyższą notę p. minister spraw zagranicznych Skirmunt odpowiedział notą, w której powiedziano:

Propozycja odpowiada najzupełniej wielokrotnie już wyrażanym dążeniom Rządu Polskiego, który od dawna był przeświadczony o konieczności dojścia do porozumienia pomiędzy sąsiadującemi państwami.

To też Rząd Polski z tem większa satysfakcją przyjął do wiadomości tę część depeszy Waszej Ekscelencji, w której się mieści propozycja Rządu Litewskiego podjęcia bezpośrednich rokowań w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy obu państwami sąsiedniemi. Ze swojej strony Rząd Polski oświadcza, że jest gotów przystąpić do takich rokowań z Rządem Litewskim, bądź w Warszawie, bądź w Kownie.

Jednocześnie jednak Rząd Polski z żalem zmuszony jest zaprotestować najbardziej stanowczo przeciwko tym ustępom rzeczonej noty Waszej Ekscelencji, w których mieszczą się zarzuty, kwestjonujące wybory wileńskie. Pragnąć uniknąć w tym względzie wszelkiej polemiki najzupełniej niepożądanej i mogącej jedynie odwrócić uwagę obu rządów od istotnej treści noty Waszej Ekscelencji, tj. współpracy nad ustaleniem wzajemnych pokojowych stosunków sąsiedzkich. Rząd Polski ogranicza się do kategorycznego stwierdzenia bezzasadności wszystkich rzeczonych zarzutów. W szczególności stwierdza Rząd Polski, że wybory w Wileńszczyźnie nie są bynajmniej dziełem Rządu Polskiego, lecz jedynie ludności miejscowej i nie mogą być inaczej zrozumiane niż jako nieskrępowany wyraz wole tej ludności zważywszy, że na ogólną ilość wyborców przeszło 64 proc. wzięło udział w wyborach przeprowadzonych w sposób najzupełniej legalny. Zarazem stwierdzając prawomocność wyborów wileńskich, a co zatem idzie, przyznając tę samą prawomocność powołanemu przez nie sejmowi wileńskiemu, z góry oświadcza Rząd Polski, że, nie przesadzając wyników uchwał tego Sejmu, z uchwałami temi liczyć sie będzie.

Wracając do głównej wytycznej treści telegramu Waszej Ekscelencji, mam zaszczyt oświadczyć, że Rząd Polski uważa natychmiastowe uregulowanie sąsiedzkiego współżycia pomiędzy Polską i Litwą na zasadach absolutnej równości obu państw za sprawę również nagłą i dojrzałą. Zdaniem Rządu Polskiego mogą i powinny zostać bezzwłocznie uregulowane stosunki dyplomatyczne, konsularne, paszportowe, komunikacyjne, nawigacyjne, pocztowo-telegraficzne oraz handlowo-celne. Rząd Polski jest gotów natychmiast przystąpić do zawarcia szeregu konwencji we wszystkich wymienionych sprawach łącznie z traktatem handlowym. Rząd Polski jest przeświadczony, że zadowalniając tym sposobem żywotne potrzeby ludności obydwu krajów, dojdzie sie najprędzej i najłatwiej dot porozumienia pomiędzy obu narodami i obu państwami. Rząd Polski oczekuje propozycji Rządu Litewskiego co do miejsca, daty, jak również programu wspomnianych rokowań.

Bilety skarbowe.

„Praca i Oszczędność!" — to hasła polskie w Wolnej Ojczyźnie

Pracą wywalczył Polak wolność, oszczędnością ją utrwalił.

Oszczędzajmy wszyscy, by pokazać wrogom naszym i chciwemu Niemcowi i bezbożnemu bolszewikowi, że Polacy nietylko orężem bronić umieją granic Ojczyzny, ale i oszczędnością stworzyć bogactwo wewnątrz swego kraju. Na czem ta oszczędność ma polegać, czy na tem, by zbierać pieniądze i w kufry swe składać. Każdy z was powie, że nie. Wtedy oszczędność będzie prawdziwą oszczędnością, kiedy pieniądz nawet trzymany u siebie rodzić będzie nowy pieniądz, kiedy każdego dnia wiem, że to co krwawą pracą zarobiłem i zaoszczędziłem, rośnie mi, że budząc się rano wiem, że jestem bogatszy. Jakaż to droga do tego prowadzi? Najpewniejsza i najlepsza, a głównie najkrótsza, to Bilet Skarbowy. Bilet Skarbowy, który kupisz to w Urzędzie Podatkowym, czy w Kasie Skarbowej, czy w Centralnej Kasie Państwowej, czy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej daje ci procent 5 marek od stu, na odwrotnej stronie Biletu Skarbowego widzisz codzień, o ile jesteś bgatszym, za procenty nie płacisz żadnych podatków, a w każdej chwili, kiedy potrzebne są pieniądze, Bilet Skarbowy można wymienić na gotowizne w Urzędzie, w którym się go kupiło, lub im podobnych. Dla spowodowania większych dochodów dla posiadaczy Biletów Skarbowych są one wypuszczone w odcinkach po 5 000, 10 000 i 100 000 marek. Każdy kto posiada Bilet Skarbowy może nim złożyć w razie potrzeby kaucje, gdy chce stanąć do licytacji, może nim również złożyć zabezpieczenie wpłaty t. zw. wadja i to nietylko w wartości, za jaką Bilet Skarbowy kupił, a już w wartości wyższej, t. j. takiej, jaką on przedstawia w dniu złożenia kaucji lub zabezpieczenia. Posiadając Bilet Skarbowy, nikt nie jest narażony na spadek waluty, bo zawsze zań Kasa Skarbowa więcej zapłaci, niż dałeś, kupując go.

Oszczędzaj — kupując Bilety Skarbowe.

Będziesz bogatym — posiadając u siebie Bilety Skarbowe a nie gotówkę.

Kupuj we wszystkich Kasach Państwowych 5% Bilety Skarbowe.

Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

W ostatnich dniach w Warszawie odbył się zjazd lekarzy i działaczy. — Na przewodniczącego zaproszono p. prof. Janiszewskiego, b. ministra zdrowia, na wiceprezesów pp.: dr. Legierzyńskiego (Lwów), dr. Kozłowskiego (Wilno), dr. Ostromęckiego (Białystok), dr. Boguckiego, nacz. wydz. zdrowia magistratu m. st. Warszawy, na sekretarza generalnego wreszcie dr. Krzymińskiego, prezydenta miasta Inowrocławia.

Pośród tematów poruszonych na Zjeździe przedewszystkiem znajdujemy referat „Stosunek władz państwowych do samorządu", który uzasadniali pp. dr. Bogucki, dr. Polak i prof. dr. Janiszewski.

Według twierdzeń referentów organy sanitarne rządowe i samorządowe w Polsce winny współdziałać w sprawach zdrowia publicznego.

Organizacja służby zdrowia publicznego w Polsce może być postawioną na należytem poziomie jedynie wtedy, gdy będzie przeprowadzoną przez samorządy.

Rząd winien popierać samorządy w ich zamierzeniach i zarządzeniach sanitarnych pod względem organizacyjnym, finansowym i materjalnym.

Kontrola nad zarządzeniami sanitarnemi samorządów, pozostając w rękach państwa, winną się ujawniać w pomocy celem rozszerzenia akcji sanitarnej samorządów.

Wydziały powiatowe i miasta, powinny prowadzić własne komunalne organy zdrowia publicznego jako referentów zwierzchniej służby sanitarnej w powiatach i w miastach. Organom tym mogłyby być poruczone i funkcje państwowe w zakresie zdrowia.

Również służba weterynaryjna winna być w rękach samorządu.

Następnie bardzo, niestety, aktualny temat poruszono w referacie „Zwalczanie chorób zakaźnych w b. Kongresówce, Wielkopolsce, Galicji i na kresach". Poszczególne dzielnice referowali pp. dr. Moleciński, dr. Makowski, dr. Wierusz i dr. Legierzyński.

W ważnej tej sprawie Zjazd uchwalił wnioski zgłoszone przez dr. Molecińskiego i dr. T. Makowskiego, które zmuszają do nawołania samorządów miejskich do tworzenia wydziałów sanitarnych pod kierunkiem lekarzy-hygienistów.

Zadaniem tych wydziałów winno być: a) szczegółowe wyświetlanie i zbieranie materjału, dotyczącego stanu sanitarnego miasta, opracowywanie wniosków, dotyczących poprawy zasadniczych warunków zdrowotnych w miastach i zwalczania chorób zakaźnych, b) nadzór sanitarny i walka z chorobami zakaźnemi, c) prowadzenie statystyki sanitarnej ze szczegółowem uwzględnieniem epidemiologji chorób zakaźnych ostrych oraz gruźlicy, jaglicy i chorób wenerycznych, d) szeroka propaganda zasad hygieny publicznej za pomocą słowa, druków, pokazów itp. Wreszcie, aby samorządy zakładały przychodnie dla dotkniętych gruźlicą, jaglicą i chorobami wenerycznemi, a w miastach większych większych choćby najskromniejsze pracownie bakterjologiczne i badania produktów spożywczych.

Dr. Wierusz przedstawił stan zwalczania chorób w b. zaborze pruskim, dokąd choroby zakaźne dopiero sprowadziła wojna.

Obecnie odczuwa się tam brak urządzeń dezynfekcyjnych, których dawny wysoki stan hygieniczny nie wymagał.

Dr. Gawłowski wygłosił referat o „Zadaniach miast w zaopatrywaniu w dobrą wodę". Referent wskazał, że zły obecny stan wodny kraju jest przyczyną powstawania i szerzenia się większości chorób zakaźnych wodnych, jako to: duru brzusznego, czerwonki, cholery i inn. z braku dobrej wody do picia. Jest więc rzeczą niezbędną i konieczną przystąpić niezwłocznie do przeprowadzenia planu podniesienia i sanacji stanu wodnego w Polsce, zarówno przez samorządy miejskie, jak i przez organy państwowe. Również prof. Bujwid uważa, iż wobec braku wodociągów i kanalizacji w większości miast polskich, dla podniesienia zdrowotności jednem z najpierwszych zadań społeczeństwa i rządu jest piecza nad usunięciem tego palącego braku.

Przekwitły róże...

W jesienny wieczór kędyś zdaleka
Doleciał do mnie dźwięk skocznej nuty,
I taką straszną wionął tęsknotą
W mą duszę biedną, w ten wieczór mgli[illegible]
Za latem, pełnem urody życia
Już idzie jesień tak smutna, szara;
Więc poco dźwięki, wesołe tony,
Więc poco kwiaty, te smutne astr[illegible]
Wszak już prześniony sen o miłości,
Wszak już umilkła piosnka słowika,
Więc poco krwawić serce wspomnieniem
Piosnek wesołych i barwnych kwiatów?
Niech idą astry na drogie groby,
Niech im powiedzą, jak tu nam smu[illegible]
Gdy, niby żyjąc, dusza umarli
Tak często myślą idziemy do nich!
Nie trzeba na stół kwiatów jesieni,
Nie trzeba serca trudzić złudzeniem,
Gdy przeszło lato, a z niem przekwitły
I wonne fjołki, i bzy i róże!

J. Liber.

Rzeczy ciekawe.

W[illegible] WYRAZÓW ZNA PRZECIĘTNY CZŁOWIEK.

Wielu z nas jest mniemania, że zna wyrazów niepomierną ilość, a tymczasem tak nie jest. Najwięksi pisarze nawet używali niewielkiej ilości wyrazów w swych wiekopomnych dziełach. Szekspir, największy poeta angielski użył w swych dziełach tylko 15 000 słów. Milton korzystał tylko z 800 słów w swym poemacie „Stracony Raj". Biblja starego testamentu posiada niecałe 6000 wyrazów. Z naszych poematów Mickiewicz najwięcej użył różnych wyrazów. Pan Tadeusz" posiada blisko [illegible]0 000 różnych wyrażeń.

AMERYKAŃSKIE NOWOŚCI LOTNICZE.

W Ameryce przygotowuje się konkurs na utworzenie najdogodniejszej komunikacji powietrznej pomiędzy Waszyngtonem a Daytvo (Ohio). Na linji tej mają być wypróbowane wszystkie ulepszenia i wynalazki, jakie dotychczas w takiej komunikacji poczyniono. Zostaną mianowicie wszystkie większe stacje kolejowe oznaczone cyframi i literami. Aby znaki te były widoczne dla pilotów, będą malowane na dachach domów, znajdujących się w pobliżu dworca lub też układane przy pomocy bielonych kamieni na placach, dających się z góry dostrzedz, ewentualnie mają być rozkładane płótna z malowanymi białą farbą literami i cyframi. Cyfra będzie oznaczała miasto, a litera np. 10 P znaczy Havrinsburg (10) i Pensylwania (P). Będzie to ogromnem ułatwieniem dla pilota, który nie będzie mógł poprostu zgubić się w terenie.

Drugą nowością ma być wydanie zbioru kartograficznych części zdjęć z lotu ptaka. Każde oznaczone miasto będzie na tego rodzaju atlasie oznaczona. Strzałka okazywać będzie miejsce, w którem znajduje się park lotniczy. Na odwrotnej stronicy znajdować się będzie szlak pola startu wraz ze wszystkiemi budynkami doń przylegającemi, oraz informacje, dokąd ma się udać w razie zepsucia aparatu.

Prócz wymienionych mają być założone w wielu miastach stacje telegrafu bez drutu, które jeszcze bardziej ułatwią lotnikowi orjentowanie się w przestrzeni, a co najważniejsze umożliwią loty w nocy, co odbije się ogromnie dodatnio na rozwój komunikacji powietrznej, która do dziś pod tym jedynym względem ustępuje kolejowej.

Te ulepszenia ogromnie dodatnio oddziałają na postęp w lotnictwie, które jak dotychczas, jest najwyżej postawione i przyczynią się do uzyskania na sprawności

LOTNICTWO A PTAKI.

W „Gartenlaube" Herman Radestock pisze niedawno o skutkach techniki lotniczej i drutów elektrycznych na rodzime ptactwo. Samoloty przypominają bocianom i ptakom mniejszym niebezpiecznych dla nich drapieżników, sępów, orłów itd. Więc unikają okolic obfitych w samoloty. Na przestrzeni Berlin-Bitterfeld-Lipsk już od roku 1914 znikły czaple, czaiki i drobne ptaki drapieżne, a bociany odważają się tylko na krótkie wycieczki, by móc zawsze w razie niebezpieczeństwa powrócić prędko do piskląt w gnieździe. W innej okolicy, gdzie przewody elektryczne były powodem śmierci kilku bocianów, ptaki opuściły swoje gniazda, by już nie powrócić.

LICYTACJA ROSYJSKIEJ KORONY.

Gazety charbińskie podają, że w mieście zjawili się „likwidatorzy" historycznych klejnotów, należących do Romanowów. Byłe klejnoty carskie sprzedają przedstawiciele Czytyńskiej republiki.

Na sprzedaż wystawione są: płaszcz na czarnych sobolach, czwarta część carskiej korony, złota cygarnica i dużo drobnych złotych i platynowych przedmiotów, zrabowanych przez bolszewików w skarbnicach pałacowych.

Jako przedstawiciel Czyty do „licytacji" owych rzeczy zjawił się niejaki M-r, bardzo młody, lecz zdolny. Przyjechał z Zabaikału z dwoma komisarzami i zamieszkał w jednym z najlepszych hoteli.

M-r nawiązał układy o sprzedaż korony i płaszcza z zagranicznemi firmami. Cena za wszystko wynosiła około ośmiuset tysięcy jen. Oddzielnie część korony oszacowana przez agentów, tak zwanej Czytyjskiej republiki około trzech set tysięcy jen. Korona zrobiona jest ze złota i platyny, obsypana brylantami i szmaragdami rzadkiej piękności.

Czytyjski rząd, znajdujący się na służbie rządu moskiewskiego, otrzymał cenności te z Moskwy zamiast waluty. Oprócz Czyty część korony otrzymała gruzińska sowiecka republika i krymski rząd.

Wiadomości bieżące.

Grudziądz, dnia 2 lutego 1922 r.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Dziś: „KRZYŻACY“, sztuka historyczna.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7 dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziela i święta od godz. 11 do 2.

—** **Z TEATRU.** Po wczorajszej premjerze komedji St. Filipowskiego i Tad. Niewiakowskiego p. t.: „Perski Dywan“, o której bliższe sprawozdanie umieścimy jutro, „Teatr Pomorski“ wystawia na żądanie ogółu jeszcze raz historyczną sztukę „KRZYŻACY“, wobec czego premjera „TAJEMNICA HAREMU“ zostaje odłożona.

—** PREMJERA W GRUDZIĄDZU. Jak się w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru dowiadujemy, premjera „Perskiego Dywana“ Filipowskiego i Niewiakowskego zyskała pełne powodzenie. Autorom sprawiono burzliwą owację.

—** **„JASEŁKA“** zapowiedziane na wczoraj, nie doszły do skutku podobno z powodu niedostarczenia kostjumów. A szkoda, bo sprawiło się przykry zawód licznie zebranej młodzieży, która, wierząc zapowiedziom przybyła nietylko z Grudziądza, ale i z pobliskich wsi.

—** **ZEBRANIE RADY MIEJSKIEJ** odbyło się wczoraj. Sprawozdanie umieścimy w jutrzejszym numerze.

—** **Na fundusz „Ratujcie Dzieci“** złożył p. H. R. marek 500.

—** **BAL POLSKO-AMERYKAŃSKI** na dochód budowy pomnika Polska Ameryce, odbył się z całym [illegible] i świetnością. Wspaniale udekorowane i [illegible] sale Hotelu Warszawskiego mieściły w wtorkowy wieczór tłumy inteligencji grudziądzkiej, z przedstawicielami władz wojskowych, miejskich i cywilnych na czele. Honorowymi gośćmi balu byli Amerykanie, członkowie Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa i Izby Handlowej w Warszawie, oraz przedstawiciele wojskowi Finlandji, którzy przybyli do Grudziądza na specjalne zaproszenie Komitetu balowego.

Zabawa miała nastrój niezwykle miły i serdeczny. Bawiono się ochoczo od godz. 9 wieczorem do godz. 7 rano. Przygrywały na przemian dwie orkiestry wojskowe, tak że tańce trwały prawie nieprzerwanie. Doborowy program tańców, znakomici aranżerowie, wykwintny i obficie zastawiony bufet Hotelu Warszawskiego sprawiły, iż uczestnicy balu wynieśli jaknajlepsze wrażenie. Całość zaś przyczyniła się nietylko do poważnego zasilenia funduszów „budowy pomnika“, ale drobnem ogniwem zacieśniła więzy serdecznej przyjaźni, łączące Polskę z Ameryką.

Z pośród organizatorów balu wymienić należy z uznaniem nazwisko p. Wysockiej, która niezmordowaną pracą ostatnich dni przyczyniła się wielce do uświetnienia tej znakomitej zabawy.

—** **ZABAWA Związku Inwalidów Wojennych Koło Grudziądz.** W czwartek, dnia 2 lutego o godzinie 7 wieczorem w Bazarze przy ul. Moniuszki odbędzie się zabawa z tańcami, na która związek uprzejmie wszystkich zaprasza.

—** **OTWARCIE „INWALIDZKIEJ WSPÓŁDZIELNI SPOŻYWCZEJ“.** Koło Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu założyło własna Spółdzielnię Spożywcza pod firmą: „Inwalidzka Spółdzielnia Spożywcza“ z ogr. odpowiedzialnością i z dniem 1. lutego br. otwiera własny sklep przy ul. Starorynkowej 5.

Spółdzielnia ma na celu wszystkim inwalidom i wdowom oraz wszystkim tym, którzy zgodzą się na warunki i przepisy statutu, dostarczyć tańszych towarów pierwszej potrzeby i ulżyć ogólnej niedoli.

Jeden udział wynosi marek 1000, wstępne 100 mk.

Niezłonkowie związku i nieinwalidzi wpłacić muszą przynajmniej 5 udziałów. Każdy może wziąć więcej udziałów. Bliższych informacji co do obowiązków i zysku, dowiedzieć się można w sklepie, wzgl. w biurze Koła: Ratusz II. podwórze.

Zarząd.

—** **ZWIĄZEK HANDLOWCÓW TOW. W GRUDZIĄDZU.** Zwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek, 2 lutego o godz. 8 w Bazarze.

—** **OGIEŃ** wybuchł dziś rano o godz. 3.20 w sklepie należącym do farbiarni i pralni parowej „Edelweiss“ przy pl 23 stycznia. Zatlił się od rzuconego niedopałka papierosa kosz z torfem. Wezwana straż ogniowa płomienie w krótkim czasie stłumiła, zapobiegając rozszerzeniu się ogniowi.

Po południu o godz. 3.10 wezwano straż ogniową na ul Rządową 35, gdzie w mieszkaniu woźnicy, mieszkającego nad stajnią, należącą do browaru Kuntersztyńskiego, zapaliło się łożko. I tu ogień stłumniono dzięki wkroczeniu naszej straży ochotniczej w zarodku.

—** **POWODY NIEOGRZEWANIA POCIĄGÓW.** Pociągi lokalne nietylko na Pomorzu, ale i w innych dzielnicach, rzadko kiedy są ogrzewane. Pasażerowie, a przeważnie dziatwa szkolna marznie, co najwięcej daje się odczuwać podczas silnych mrozw w ciągu ostatnich kilku dni. Wina w tym względzie spada wyłącznie na dyżurnych ruchu i wydział mechaniczny. Dyżurni nie każą palić, sami zaś rewidenci mechaniczni w czasie właściwym nie zaopatrzą odpowiednio łączników i rur pociągowych, aby para mogła się przedostać do wszystkich wagonów przy pomocy kaloryferów Kiedy zaś pociąg przyjedzie na stację końcową, wtedy panowie rewidenci przez swe niedbalstwo nie wypuszczają wody z rur, która po wyłączeniu od ogólnego ogrzewacza skrapla się i zamarza, a przy następnym kursie jazdy ogrzewacze prędko pary nie przepuszczają.

Wskutek takiego niedbalstwa pasażerowie za dość drogą opłatę odmrażają sobie nosy, uszy i nogi.

—** **PRZYCZYNY UBIEGŁYCH MROZÓW.** Od dnia wczorajszego temperatura obniżyła się znacznie. Przyczyną panujących dotąd silnych mrozów jest obszerny i intensywny wyż barometryczny, leżący nad północno-wschodnią częścią Europy. Jak wiadomo, w obszarze wyżu barometrycznego wieją wiatry od środka wyżu, t. j. prądy zstępujące, suche i zimne, jako pochodzące z górnych warstw atmosfery. Prądy te naturalnie nietylko nie przynoszą żadnego materjału na utworzenie zachmurzenia, lecz przyczyniają się do rozwiązania już istniejącego.

Brak zachmurzenia powoduje z kolei silne wypromieniowywanie i ostyganie dolnych warstw powietrza w ciągu długich zimowych nocy, zwiększane jeszcze wskutek istnienia powłoki śnieżnej. Obszar kontynentalny rosyjski, pokryty powłoką śnieżną jest obecnie wielkim zbiornikiem niskich temperatur, które wskutek panowania wiatrów wschodnich rozszerzają się na całą Europę, sięgając aż do Renu i rzeki Po we Włoszech, co sprzyja utrzymywaniu się silnego wyżu.

Jak długo mrozy trwać będą — nie można powiedzieć napewno. Wyże barometryczne są utworami poruszającemi się bardzo wolno, a koniec ich spowodowany być musi przez nadejście głębszego niżu z zachodu, który przynosząc ciepłe i wilgotne prądy powietrzne przyczyni się do wzrostu zachmurzenia i temperatury.

Niż barometryczny z nad Anglii i Francji dosięgnął obecnie Polski i dlatego otrzymaliśmy zmianę temperatury. Nadmienić przytem należy, że temperatury najniższe w ostatnich dniach w Polsce przekroczyły już miejscami — 25 stopni, a nawet 30 stopni.

—** **POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW.** Departament Konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych otrzymał z Konsulatu Generalnego Rzpltej Polskiej w Chicago zawiadomienie, że Jan Orwocki (Orwoki), urodzony 25. 10. 1895 r. obywatel polski, zginął na froncie francuskim jako żołnierz Armji Amerykańskiej. Ponieważ zmarły ubezpieczony był na 10 000 dolarów i jako jedynego beneficarjusza wymienił siebie, ubezpieczenie to przypada jego prawnym spadkobiercom, nieznanym z miejsca swego pobytu. M. S. Z. wzywa spadkobierców po zmarłym Janie Orwockim (Orwoki) o zgłoszenie swych praw do ubezpieczenia do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny (ul. Fredry 1) i udzielenia dokładnych wyjaśnień o stosunkach familijnych zmarłego oraz przedstawienia wyciągu z metryki rodziny zmarłego.

Min. Spraw Zagr. za pośrednictwem Konsulatu Rzplitej Polskiej w Pittsburgu otrzymało zawiadomienie, że dn. 1. lipca 1921 r. zmarł w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w Jackson, Mich. obywatel polski Józef Żurek, pozostawiając spadek w sumie około 1300 dolarów, do którego uprawniona jest wdowa po nim, Marja Żurkowa, zamieszkała z dwojgiem małoletnich dzieci, Joanną, lat 9 i Stanisławą, lat około 6 w wiosce Proszowice, pow. miechowskim, ziemi Kieleckiej. Ponieważ dochodzenie, przeprowadzone za pośrednictwem Starosty w Miechowie ustaliło, że wspomniani spadkobiercy w wyżej wymienionym powiecie Miechowskim są nieznani, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa jeszcze raz spadkobierców o zgłoszenie swych praw do spadku Departamentu Konsularnego M. S. Z. (Warszawa Fredry 1).

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Z Polskiego Instytutu Narodowego).** Wskutek bardzo poważnej i ciężkiej choroby prezesa Polskiego Instytutu Narodowego p. Antoniego Chołoniewskiego projektowane otwarcie kursów i poświęcenie lokalu biur odłożono do dnia 12. lutego br.

Równocześnie z otwarciem kursów P. I. N. i poświęceniem odbędzie się w tym samym dniu, pod opieką Zarządu Wąbrzeskiego Koła P. I. N., otwarcie wystawy dzieł sztuki polskiej.

—** **TORUŃ. (Pochwycenie włamywaczy).** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym pochwycił urzędnik policyjny trzech włamywaczy, którzy włamali się do mieszkania właściciela toruńskiej fabryki pierników Oskara Thomasa, i skradli rozmaite przedmioty, wartości około 2 milj. mk. Mieli oni przy sobie rozebrane części fuzji myśliwskich, które im odebrano. Trzej amatorzy cudzej własności zamierzali wyjechać do stron rodzinnych, t. j. do Warszawy i Włocławka, los zrządził inaczej — gdyż dostali się za kratki.

(Nieszczęśliwy wypadek). Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia w lesie pod Smólnem. Otóż przy wyrębywaniu lasu przez oddział pułku saperów z Torunia uderzony został jeden z żołnierzy tak nieszczęśliwie przez upadające drzewo, że śmierć nastąpiła na miejscu. Zabity rekrut pochodzi z okolicy Bydgoszczy.

—** **PUCK. (Ukarani przemytnicy).** Czterej rybacy z Chłapowa w pow. puckim przywieźli w łodzi żywność do Gdańska. Wylądowali oni w Brzeźnie, gdzie też zaraz sprzedali swój ładunek, składający się z jednej świni, trzech gęsi i trzech mendli jaj. Za otrzymane zaś pieniądze kupili w Gdańsku rozmaite towary kolonjalne, papierosy, materje, garderobę wartości 13 000 mk. które chcieli łodzią przewieźć do domu. Zatrzymano ich jednak, ponieważ nie mieli pozwolenia na wywóz, a jako obcokrajowcy zostali aresztowani. Sąd ławniczy skazał tego rybaka, który przyniósł towary z Gdańska do Brzeźna na 7 tygodni więzienia i 22 tys. mk. grzywny, a każdego z trzech dalszych rybaków na 6 tygodni więzienia i 20 tys. mk. grzywny. Niech to będzie nauczką dla tych wszystkich, którzy przemycają żywność z Polski do Gdańska.

[Z] całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Włamanie do bóżnicy).** W jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje za pomocą fałszywych kluczy do tutejszej bóżnicy i rozbiwszy ogniotrwałą skarbonkę, wykradli 4000 mk.

—** **POZNAŃ. (Krwawy bal).** W sobotę wieczorem w Białej sali w Bazarze odbył się bal 15. pułku ułanów. Na bal przybyło bardzo dużo osób i bawiono się dobrze, nie przypuszczając, że zakończenie zabawy będzie tragiczne.

Wśród uczestników zabawy byli także major Engel i akademik Trepka. Pomiędzy tymi panami z niewiadomego powodu wynikła sprzeczka, podczas której major Engel uderzył Trepkę. W odpowiedzi na to, p. Trepka strzelił do majora Engla z rewolweru. Kula trafiła w brzuch. Wśród zebranych na balu wynikło ogromne zamieszanie. Jedni rzucili się na ratunek majora Engla, inni zatrzymali strzelającego. Wezwano karetkę Czerw. Krzyża i policję. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie dokonano zaraz operacji wyjęcia kuli. Stan zdrowia majora Engla jest bardzo ciężki. Przybyła na miejsce policja i spisała o zajściu protokuł, aresztując p. Trepkę, którego podobno wkrótce uwolniono.

Oczywiście, że po tak tragicznem zajściu zabawa została przerwana.

(Pod kołami pociągu). W niedzielę wieczorem w pobliżu dworca towarowego znaleziono na szynach ślusarza warsztatów kolejowych Andrzeja Madajka. Leżał on nieprzytomny w kałuży krwi. Jak stwierdzono, miał on obie nogi obcięte. Odwieziono Madajka do lecznicy, gdzie wkrótce zmarł. Na razie nie udało się ustalić, w jakich okolicznościach dostał się Madajka pod koła pociągu, przypuszczać jednak należy, że był to wypadek, a nie usiłowanie samobójstwa.

(Zasłużona kara). Przed kilku dniami izba karna sądu okręgowego rozpatrywała sprawę Franciszka Jankowskiego, współwłaściciela fabryki w Poznaniu, oskarżonego o dokonanie gwałtu na osobie pracowniczki biurowej Z. B. Jankowski polecił jej zanieść do swego prywatnego mieszkania kasetkę z pieniędzmi, co też Z. B. uczyniła, nie podejrzewając podstępu. Zaledwie Z. B. weszła do mieszkania, Jankowski zamknął drzwi na klucz, rzucił się na Z. B. i dopuścił się zbrodni gwałtu. Owocem tego było następnie dziecko. Podczas rozprawy sądowej Jankowski nie przyznał się do winy, dowodząc, że gwałtu nie popełnił, a korzystał ze zgody Z. B. W charakterze świadka a w obronie Jankowskiego zeznawała Jadwiga Drwęska, pracowniczka najpoważniejszej w Poznaniu instytucji finansowej. Izba karna widocznie nie przywiązywała zbytniej wagi ani do obrony Jankowskiego, ani do zeznań Drwęskiej, bo skazała oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia. Nie jest to pierwsza kara, jaką otrzymał Jankowski za tego rodzaju zbrodnie. W d. 22. sierpnia r. z. za zgwałcenie Z. M., którą zaprosił do siebie pod pozorem przyjęcia do fabryki i podpisania kontraktu, Jankowski skazany został przez sąd okręgowy na pół roku więzienia.

—** **JAKSICE. (Śmierć pod kołami pociągu).** Pociągiem wieczornym wracali z Inowrocławia nieżonaty Antoni Hejenkowski i Michał Grobelski, ojciec czworga dzieci. Ponieważ im się spieszyło do domu, obaj przeszli pod spuszczoną barierą i wstąpili na tor kolejowy, nie przeczuwając, że zbliża się pociąg towarowy od strony Bydgoszczy. Pod kołami tego pociągu doznał Hejenkowski ciężkich obrażeń i dogorywa w szpitalu powiatowym w Inowrocławiu dokąd go niezwłocznie odstawiono.

Straszny ten wypadek pokazuje, jakie skutki pociąga za sobą lekceważenie przepisów kolejowych i winien być przestrogą tym, którzy je lubią przekraczać.

—** **WARSZAWA. (Śmierć pod pociągiem).** Na stacji głównej towarowej (IV. posterunek kolejowy) przechodziła torem kolejowym trzech mężczyzn, między niemi i 26-letni Bolesław Kwiatkowski, głuchoniemy, z zawodu murarz z ul. Chłodnej nr. 53. Gdy nadjeżdżał pociąg, dwóch mężczyzn w porę zdążyło się usunąć na bok, trzeci zaś — Kwiatkowski poślizgnął się, upadł i dostał się pod koła, które obcięły mu głowę oraz przeszły przez brzuch.

(Ujęcie złodziejów kolejowych). Na stacji towarowej wileńskiej policja V komisarjatu kolejowego ujęła sprawców kradzieży węgla. Są to Stanisław Grabowski i Józef Bartczak. Ostatni podczas ucieczki został postrzelony w prawą stopę i obecnie przebywa na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus pod dozorem policyjnym.

(Spadek miljonowy). Do Warszawy przyjechał ubogi robotnik z Białegostoku, K. Szuster, który otrzymał wiadomość z Ameryki, że jego brat rodzony, Jakób zmarł tam w stanie bezżennym i zostawił majątek przedstawiający wartość przeszło 8 miljonów marek.

(Nowoczesne zbójnictwo). Przed kilku dniami na Bielanach pod Warszawą uzbrojeni i zamaskowani bandyci napadli i obrabowali dwa mieszkania, przyczem pobili dotkliwie ich właścicieli, spodziewali się bowiem większego obłowu, zabrali zaś u jednego zaledwie 12 000 mk. u drugiego 200 000. A byli pewni, że znajdą tam 14 milj. A było zbójców 12, jak w bajce, ale przyjechali wspaniałym autem, które na nich czekało podczas całej operacji. Zbójcy w zupełnie nowym stylu.

—** **WŁOCŁAWEK. (Uroczystości żałobne za Ojca Św.)** Stosownie do zapowiedzi, odbyło się w bazylice katedralnej uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego papieża Benedykta XV. Z powodu choroby Najdost. Pasterza, zarówno jak i ks. Biskupa Sufragana, nabożeństwo celebrował ks. kan Czapla. Pomimo silnego mrozu, katedra była pełna. Przybyły szkoły średnie, przedstawiciele wojska, wszystkich urzędów, instytucje, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami. Po mszy św. rektor Seminarjum ks. kan. Borowski wygłosił podniosłą egzortę, przedstawiając pontyfikat Wielkiego Papieża, Benedykta XV.

—** **ŁÓDŹ. (Masowe ucieczki).** Ostatnio wciąż mamy do notowania wypadki ucieczki aresztowanych z aresztu załogowego. Ostatnio znów zbiegł niejaki Feliks Wronkowski. Jak widać z powyższego, aresztowani w areszcie załogowym nie bardzo są skrępowani w swych ruchach.

—** **PRZEMYŚL. (Schwytanie mordercy po 2 latach).** W ostatnich dniach przychwyciły organa śledcze policji w Przemyślu bandytę niejakiego Eugenjusza Felta, który jeszcze w lipcu 1920 r. stał się winnym zbrodni usiłowanego morderstwa we Lwowie (na Zamarstynowie). Felt po dokonaniu swego czynu ulotnił się i dopiero obecnie dostał się w ręce sprawiedliwości. Zostanie on wydany sądowi karnemu po przeprowadzeniu dochodzeń.

—** **KATOWICE. (Proces o zamordowanie redaktora).** Przed specjalnym sądem koalicyjnym w Opolu toczył się proces przeciw ślusarzowi Myrtikowi z Szarleja pod Bytomiem, oskarżonemu o zamordowanie 22 listopada 1920 r. wydawcy i redaktora niemieckiej gazety plebiscytowej „Wola ludu“ w Bytomiu. Myrtik, który znajduje się pod śledztwem od listopada 1920 r. nie przyznaje się do winy i twierdzi, że w dniu zbrodni nie był w Bytomiu, lecz w Gliwicach. Po przesłuchaniu świadków, którzy zeznali na niekorzyść oskarżonego zapowiedział sąd ogłoszenie wyroku w poniedziałek. Przewodniczącym sądu jest Włoch, podobnie jak prokurator i dwaj ławnicy.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Gwarancja państwowa dla potrzeb rolnictwa.

Ostatnio Sejm rozważał w pierwszem czytaniu projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do udzielania, z ministrem rolnictwa, państwowej gwarancji finansowej do sumy 2 000 000 f. st. dla zobowiązań zaciągniętych przez organizacje rolniczo-handlowe na zakup zagranicą środków produkcji rolnej.

Projekt przewiduje upoważnienie ministra skarbu do udzielania w porozumieniu z ministrem rolnictwa państwowej gwarancji finansowej do wysokości 2000000 f. st. dla zobowiązań, jakie będą zaciągnięte przez organizacje rolniczo-handlowe względem firm zagranicznych w celu sprowadzenia do Polski artykułów, służących do podniesienia produkcji rolnej, a mianowicie: nawozów sztucznych i surowców do ich wyrobu, maszyn rolniczych, nasion, paszy treściwej, oraz inwentarza roboczego i zarodowego.

Gwarancja powyższa obejmować może tylko te zobowiązania organizacyji rolniczo-handlowych, które zaciągnięte będą przed 1 lutego 1923 r., a nie będą pokryte do dnia 15 marca 1923 r.

Minister skarbu po porozumieniu z ministrem rolnictwa i dóbr państwowych dokona podziału ogólnej sumy gwarancji 2 000 000 f. st. między poszczególne organizacje rolniczo-handlowe.

Gwarancję powyższą minister skarbu może udzielić po uzyskaniu dostatecznego zabezpieczenia na rzecz skarbu.

W motywach do projektu rządowego czytamy: „Przemysł polski nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania rolnictwa w dziedzinie nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Akcja importu tych artykułów na szerszą skalę została zapoczątkowana przez Komitet Ekonomiczny Rady ministrów dnia 15 grudnia 1919 r. drogą udzielania Związkowi Syndykatów Rolniczych p. f. „Kooperacja Rolna“ pierwszej państwowej gwarancji finansowej do wysokości 2 000 000 f st. Gwarancja ta ze względu na liczne trudności wyzyskana została w bardzo niewielkich granicach. Dostarczono jednak rolnikom 18 tysięcy tonn saletry, co zwiększyło plony buraków cukrowych i dało impuls do rozszerzenia plantacji buracznych. Sprowadzenie zaś fosfatów i pirytów umożliwiło uruchomienie 4 fabryk superfosfatu, nieczynnych podczas wojny. Pierwsza gwarancja została całkowicie przez „Kooperację rolną“ pokryta i zwrócona rządowi.

Ustawa sejmowa z dnia 4 lutego 1921 r. upoważniła ministra skarbu do udzielania państwowej gwarancji finansowej w sumie 2 000 000 f. st. dla zobowiązań zaciągniętych przez Kooperację rolną.

Gwarancja powyższa została zużytkowana w granicach f. st. 775 791 a mianowicie: 20 554 t. saletry chilijskiej — f. st. 477 197, 3 258 t. pirytów f. st. 7 472, 1 013 t. żużli Thomasa — f. st. 176 782, 1 482 szt. maszyn żniwnych — f.st.57 297, 80 t. szpagatu Manilla — f. st. 8 800, części zapasowe — f. st. 12 243, procenty bankowe i koszty handlowe — f. st. 30 000 ogółem f. st. 775 791. Na pokrycie powstałych z tego tytułu zobowiązań projektowane jest udzielenie „Kooperacji rolnej“ pozwolenie na wywóz 76 482 t. zboża. Jeśli zważyć, że użycie pod buraki cukrowe dostarczonych 20 554 t. saletry daje według przeciętnych danych dostarczalnych nadwyżkę około 40 000 t. cukru, udowodnianie celowości importu nawozów sztucznych jest zbyteczne. Ze względu na wzrastające zainteresowanie rolników nawozami sztucznemi, ilość zakupów w r. 1922 winna być znacznie zwiększona".

Projektowany jest zakup: 50 000 t. saletry chilijskiej á f. st. 18 — f. st. 900 000, 50 000 t. fosfatów á f. st. 6 — f. st. 300 000 30 000 t. pirytów á f. st 3 5 — f. st. 105 000, 30 000 t. żużli Thomasa á f. st. 6 — f. st. 180 000, 250 szt. traktorów á f. st. 400 — f. st. 100 000, innych maszyn, szpagat Manilla, części zapasowe — f. st. 50 000, inne artykuły, koszty sfinansowania, procenty itd. f. st. 190.000, ogółem f. st. 2 000 000.

Gwarancję dla swych zobowiązań otrzymują tylko te organizacje rolniczo-handlowe, w których występują zorganizowani producenci. Uwzględniona jest maksymalna ilość surowców, jakie mogą przerobić krajowe fabryki nawozów sztucznych, z maszyn zaś sprowadzone będą te jedynie, które przez miejscowe fabryki maszyn rolniczych są wyrabiane, a więc maszyny żniwne, garnitury młocarniane, siewniki i niewielka ilość traktorów.

Sprzedaż producentom odbywać się będzie według norm zamiennych mniejwięcej 180 kg. zboża za 100 kg. saletry 64 kg. zboża za 100 kg. superfosfatu lub żużli Thomasa.

Na pokrycie zobowiązań organizacje rolniczo-handlowe otrzymają prawo wywozu z Polski tych płodów rolnych co do których nastąpi porozumienie z rządem. W ten sposób import nawozów sztucznych i maszyn rolniczych nie zdeprecjonuje marki polskiej, a wpłynie jednocześnie dodatnio na wzrost kultury rolnej.

Według obliczeń (memoriał C. T. R. z dnia 29/VIII 1921 r.) przywóz nawozów sztucznych dał w rb. przewyżkę dla kraju w wysokości f. st. 305 700 przy projektowanym imporcie na rok 1922 przewyżka wynosić winna około f. st. 750 000.

PRZEMYSŁ.

— **Przemysł włókienniczy na Śląsku Cieszyńskim.** Zaczątki przemysłu włókienniczego na Śląsku Cieszyńskim sięgają wieku XIII; jest to więc jeden z najstarszych przemysłów na ziemiach polskich. Powstaniu tego przemysłu sprzyjał fakt, że cała produkcja wełny węgierskiej na rynki niemieckie szła przez Śląsk Cieszyński, dostawa więc surowca była stale zapewniona.

Cały przemysł włókienniczy Śląska Cieszyńskiego zgrupowany jest w dwóch miastach — Bielsku i Białej. Zatrudnia on 14 000 robotników. Ogranicza on swą działalność prawie wyłącznie do przerobu wełny: istnieją tylko dwie fabryki, które przerabiają — jedna jutę, druga bawełnę. Przemysł wełniany posiadał w 1914 r. 20 000 wrzecion francuskich, 10 000 angielskich, 70 000 zgrzebnych: krosien mechanicznych było 3 400. Całkowita prawie produkcja sztucznej wełny, gdyż blisko 90 proc. szło do innych ośrodków przemysłowych, na potrzeby miejscowe wystarczyło tylko 10 proc. produkcji. Rynkiem zbytu dla przemysłu Bielsko-Bialskiego była przeważnie Austrja, a także Węgry, oraz Bałkan i Wschód. Roczna produkcja towaru wynosiła 12 i pół miljona metrów, z czego 6 miljonów przypadało na wyroby czesankowe.

W czasie wojny przemysł bielski rozpoczął fabrykację t. zw. towarów wojennych z różnych surowców zastępczych, przyczem produkowano głównie materiały wojskowe. Po zawarciu pokoju na wiosnę 1919 r. przemysł bielski był jedynym czynnym ośrodkiem włókiennniczym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i pracował mniej więcej w 60 proc. swej zdolności wytwórczej. Po uruchomieniu fabryk w Łodzi i rzejściu do wyrobu tkanin lepszych, zredukowano w Bielsku prace stopniowo do 40 proc. i na tej wysokości utrzymywała się ona w ciągu całego 1920 r., przyczem już tylko 10 proc. wywożono zagranicę, reszta pozostawała w kraju.

Pełne uruchomienie przemysłu bielskiego jest możliwe tylko po nawiązaniu dawnych stosunków eksportowych, czemu stoi obecnie na przeszkodzie: wysokie koszty produkcji, warunki celne i walutowe. Zwyżka waluty polskiej spowodowała, że wyroby nasze są droższe od zagranicznych.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Wysokość kapitałów spółek z ogr. odpow.** Dekret z dnia 8 lutego 1919 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością przewiduje, iż kapitał zakładowy, jaki spółki te mogą posiadać, nie może przekroczyć sumy pięciu miljonów marek polskich. Obecnie wobec dewaluacji marki polskiej od daty wydania dekretu, właściwe władze postanowiły poddać rewizji wspomniany dekret o spółkach z ogr. odpow. [illegible] prawdopodobnie maximum kapitału zakładowego [illegible] podniesione do 25 miljonów marek polskich.

HANDEL.

[illegible] **celne dla Gdańska.** W nr. 5 „Dz. U.“ ogłoszono rozporządzenie o zmianach w ustawie celnej w stosunku do w. m. Gdańska. Najważniejsze z postanowień tej ustawy, która weszła w życie z dnia 10 bm. są:

Oznaczenie dróg celnych, miejsca ładowania, promów, miejsc przeprawy, mostów i pomostów dla przybijania statków należy do władz celnych II. Instancji, a na obszarze wolnego miasta Gdańska do najwyższej władzy celnej w Gdańsku.

Mieszkańcom wolnego miasta Gdańska którzy udowodnią, że sprowadzali dotąd losy niemieckich loterji publicznych, zezwala się nadal na przywóz tych losów przez okres dziesięciu lat, licząc od dnia 1 stycznia 1922 roku. Wywóz dzieł sztuki oraz zabytków starożytności z obszaru wolnego miasta Gdańska dozwolony jest jedynie za zezwoleniem Senatu w, m. Gdańska. Wyprawy ślubne, podarunki dla narzeczonych lub podarunki ślubne mogą być wywożone z uwolnieniem od cła, jeżeli przeznaczone są dla cudzoziemców lub obywateli własnego kraju, zamieszkałych dłużej niż dwa lata zagranicą, którzy z powodu związku małżeńskiego z osobą zamieszkałą na polskim obszarze celnym przenoszą do tego obszaru swe miejsce zamieszkania W podaniu winno się udowodnić, że małżeństwo zostało zawarte; pozatem należy dołączyć szczegółowy spis przedmiotów, stanowiących wyprawę.

Towary, które na polskim obszarze celnym znajdowały się w wolnym obrocie i z obszaru tego wywiezione zostały zagranicę, może wrazie ich powrotu polski centralny zarząd ceł także wówczas, gdy zagranicą weszły do wolnego obrotu, zwolnić od cła, jeżeli przemawiają za tem przeważająco względy słuszności.

Udzielanie zwolnień od cła dla towarów w ruchu pogranicznym i dla płodów z gospodarstwa rolnego i wiejskiego, pochodzących z nieruchomości, rozciągających się poza linję celną i których zarząd znajduje się w obrębie polskiego obszaru celnego — przekazuje się władzom celnym II. instancji, a na obszarze w. miasta Gdańska — najwyżej władzy celnej w Gdańsku.

PRACA.

Kierownik związku urzędników kolejowych Rzeszy ponownie upoważnił centralny zarząd do ogłoszenia strajku, ponieważ nie uwzględniono żądań stawionych przez kolejarzy. Następnie zwołał centralny zarząd swych członków na nadzwyczajne zebranie. Celem podtrzymania ruchu i dowozu środków żywnościowych i węgla dyrekcja kolejowa wydała odnośne zarządzenie. Wszyscy urzędnicy i pracownicy kolei, nadający się do kierowania maszyn jak i Samopomoc społeczna będą pociągnięci do spełnienia tych funkcji. Dla ochrony stoi do dyspozycji policja.

„Lokalanzeiger“ dowiaduje się, że pocz[illegible] kroki celem nawiązania nowych pertraktacji między rządem a czołową organizacją związkową. — W związku z zapowiedzianym strajkiem oświadczyli urzędnicy kolejowi Rzeszy, iż nie mogą się zgadzać z zasadami propagatorów strajku. Rząd wydał odezwę do odnośnych czynników, aby nie porywali się do czynów które dla ukształtowania się ich przyszłości mogą być zgubne W danym razie Rząd wystąpi przeciw strajkującym z największą energją.

Zagranica.

[illegible] **złota w głównych państwach.** „Wall Street Journal“ ogłasza wykaz zapasów złota banków emisyjnych i państwowych głównych krajów w miljonach funtów szterlingów. Według tego wykazu Stany Zjednoczone A. P. posiadały w 1913 r. 692 miljonów funt. sterlingów, a w 1920 r. 2 088 milj. f. st.; Anglja w 1913 r. 170, a w 1920 r. 738 milj. f. st.; Francja w 1913 roku 679, a w 1920 r. 683 milj f. st.; Włochy w 1913 r. 288, a w 1920 r. 204 milj. f. st.; Belgja w 1913 r. 59, a w 1920 r. 51 milj. f. st.; Kanada w 1913 r. 115, a w 1920 r. 95 milj. f. st.; Japonia w 1913 r. 65, a w 1920 roku 451 milj. f. st.; Indje w 1913 r. 73, a w 1920 r. 116 milionów f. st., razem aljanci w 1913 r. posiadali 2170 milj. funt. sterl., a w 1920 — 4436 miljonów funt. sterlingów.

Niemcy zaś w 1913 r. posiadały 279 milj. f. st., a w 1920 r. 260 milj. f. st. i Austro-Węgry w 1913 r. 251, a w 1920 r. 45, czyli razem państwa Europy środkowej w 1913 r. posiadały 530 milionów f. st., a w 1920 r. 305.

Szwecja w 1913 r. posiadała 27, a w 1920 r. 76 milj. . st.; Norwegja w 1913 r. 13 a w 1920 r. 39; Danja w 1913 r. 20 a w 1920 r. 61; Holandja w 1913 r. 61, a w 1920 r. 256; Hiszpania w 1913 r. 92, a w 1920 r. 474, Szwajcarja w 1913 r. 33, a w 1920 r. 104; Argentynia w 1913 r. 225 a w 1920 r. 416; Jawa w 1913 r 10, a w 1920 r. 89 czyli razem kraje neutralne w 1913 r. posiadały 481 milj f. sterl., a w 1920 r. 1515 m f. st.

Zwiększenie się zapasów złota częściowo daje się wytłómaczyć dążeniem rządów do wycofania złota z obiegu i zgromadzenia go w bankach emisyjnych głównie dla pokrycia pieniędzy papierowych. W Niemczech zmniejszenia zapasów złota wynosi tylko 19 milj. f. szt.

△ **Wartość ogólna importu angielskiego wyniosła w roku** 1921 1 086 688 000 funtów (w r 1920 1 932 649 000). Wartość ogólna eksportu zmniejszyła się z 1 334 469 000 funtów na 703 196 000 funtów.

△ **Francuska produkcja** rudy żelaznej zmniejszyła się w roku 1921 o 150 000 ton w porównaniu z rokiem 1920 wynosząc 3 250 000 ton. Na lotaryńskie zakłady kupnicza przypada z tego 42%. Stali lanej wyprodukowano w 1921 r. 3 000 000, w roku 1920 3,03 milj. ton. Z tego na Lotaryngję przypada 37 proc., zaś na zakłady w departamentach Mört i Mosela 30 proc.

△ **Podwyższenie ceny na węgiel w Niemczech.** Na posiedzeniu rady węglowej Rzeszy uchwalono w porozumieniu z ministrem gospodarki Rzeszy podwyższenie cen węgla kamiennego, nie licząc podatku o 50 mk. na tonie. Podwyżka ta uzasadnia się zwyżką robocizny. W tym samym stopniu podwyższoną została cena węgla brunatnego. W dyskusji oświadczono kilkakrotnie, że w lutym nastąpić ma dalsza zwyżka cen.

△ **Północna droga morska.** Zadanie w sprawie otwarcia północnej drogi morskiej należy uważać — według zapewień sowieckich — za rozwiązane. Decydującą rolę w tej kwestji odegrał radjo-telegraf. Umożliwił on żeglarzom wybieranie najbezpieczniejszych dróg i unikania spotkań z lodowcami. Według opracowanego planu, na całej przestrzeni północnej drogi morskiej ma być wybudowane 12 radjostacji. Obecnie jest już gotowych 9, przyczem jedna buduje się [illegible] nie, 2 zaś będą ukończone w następnym roku. Ludzie obsługujący te stacje, są całkowicie izolowani od reszty świata i 10 miesięcy w roku muszą spędzać w warunkach zimy podbiegunowej, niewidząc pół roku słońca. Droga ta będzie służyć Syberji przedewszystkiem do wywożenia materjałów leśnych, lasy bowiem syberyjskie stanowią 63 proc. zapasów leśnych całego świata.

Następnie będą wywożone futra (73 proc.) ptactwo, ryby, minerały, złoto, azbest i węgiel.

W okolicach ujścia rzeki Jenisein znajduje się jedno z największych na świecie Tunguskie zagłębie węglowe. Zajmuje ono płaszczyznę o powierzchni około 900 000 wiorst kwadratowych. (Płaszczyzna Zagłębia Donieckiego posiada zaledwie 20 000 wiorst kwadratowych). Węgiel tunguski jest bardzo wysokiego gatunku i leży prawie na powierzchni ziemi, przyczem pokłady jego ciągną się wzdłuż całego niemal biegu rzeki Jeniseju.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Swój — do swego — po swoje.

Firma Gustaw Hunn dawn. Jacobsohn Sohne Grudziądz zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A. pod nr. 574 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy.

Grudziądz, dnia 26 stycznia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 23 zmieniono dziś firmę Jakob Lewinsohn następca n Jakob Lewinsohn następca wł. ściciel Natan Lewin Grudziądz. Dotychczasowy spólnik Natan Lewin jest jedynym właścicielem firmy. Jawne towarzystwo rozwiązano.

Grudziądz, dnia 18 stycznia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 237 skreślono dziś firmę Carl Lerch jun. Grudziądz z urzędu.

Grudziądz dnia 25 stycznia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 783 zapisano dziś firmę Dom Kupiecki Stanisław Trocha Grudziądz. Właścicielem firmy jest kupiec Stanisław Troch z Grudziądza.

Grudziądz, dnia 25 stycznia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Wielka licytacja!

W sobotę 4. bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w hali licytacyjnej, Groblowa 3 z polecenia licznych emigrantów licytacja dobrze utrzymanych mebli i t. p. między innemi:

1 urządzenie dla sypialni, szafki i szafi. komody, biurka, lustra stoły, krzesła, zegary, szafy kuchenne, łóżka z materac, 3 dobrze utrzymane łóżka do składania 7 poduszek, garnitur (kanapa i 2 fotele), kanapy, szezlongi, maszyna do szycia, biel zna, firanki, ubiory, trzewiki, lampy, małe obrazki, przedmioty porcelanowe i szklane, większa ilość przedmiotów do gospodarstwa, stół sklepowy, kilka szaf szklan. nadających się do sklepu, różne piece żelazne, wielki piec żelazny nadający się do warsztatu, aparaty telefoniczne, rowery, wózki dla dzieci i rozmaite inne przedmioty.

Oglądać można godzinę przed licytacją.

Oszacowane przedmioty można przedtem z wolnej ręki kupić.

Tel. 508. **Brunon Caniel** Tel. 504.

Licytator i taksator.

Powiatowa Kasa Chorych w WĄBRZEŹNIE

poszukuje zaraz lub od 1-go marca pierwszorzędną siłę na stanowisko

-DYREKTORA KASY-

obeznanego dokładnie z sprawami ubezpieczeniowemi i zasadami kasy chorych zdolnego i energicznego organizatora. Pobory podług IX klasy pragmatyki państwowej. Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencjami i życiorysem należy kandydaci skierować do niżej podpisanego prezesa zarządu.

(—) B. Szczuka. WĄBRZEŹNO-Pomorze.

Pierwszorzędną Lignicką (Liegnitzer)

> kapustę delikatesową <

w oryginalnych beczkach — oddaje beczkami

M. Melcher, Toruń. tel. 501.

WYTWORNIA NICI

Poleca nici wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych

GRUDZIĄDZ, ul. Moniuszki 6.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiam że dnia 1 lutego r.b. otworzyłem SKŁAD pieczywa, mąki, i paszy przy rogu Mickiewicza i Placu 23 Stycznia. —— Ceny podług stawek młynów. —— Polecam się względom Sz. Publiczności

Bernard Krzyżanowski

Plac 23-go Stycznia 31. - - - - - Telefon 304.

HURTOWNY SKŁAD PAPIERU

i materjałów piśmiennych

J. Kopczyński

Telefon 18. **TCZEW** Telefon 18.

poleca wszelkie artykuły piśmienne po bardzo niskich cenach

Na żądanie wysyłam oferty

Książkowego (a)

tylko pierwszorzędną siłę, obeznanego w zestawieniu bilansów na stanowisko rokujące powodzenie poszukuje **Drukarnia Hernga.**

Grudziądz, Kwiatowa 5.

„Pomoc“

biuro prawne Grudziądz ul. Mickiewicza nr. 34 wykonuje wszelkie prace piśmienne, jak reklamacje, skargi, wnioski i t. d. (1900)

Górnośląski

17-20%

azotniak - wapienny

(Kalkstickstoff)

oraz wszelkie sztuczne nawozy i chemikalia

dostarcza natychmiast

Międzynar. Tow. Handlowe i Przemysłowe

Spółka z. o. odp.

Poznań, Plac Wolności 10.

Telefon nr. 56—46 i 24—95. Adres telegr.: Poltrust

Centrala: Katowice.

Węgiel — Koks — Brykiety

Zabawa Taneczna

odbędzie się w **czwartek**, dnia 3-go lutego w Sali Hotelu Warszawskiego

Najuprzejmiej zaprasza się wszystkich obywateli. Początek o godzinie 5-ej wieczorem, aż do rana. Wejście dla panów 200 marek, dla pań 150 mk. Sala dobrze ogrzana.

Z poważaniem.

Roman Barnniecki.

„Głos Ludu“

organ bezpartyjno-popularny wychodzi w Czersku na Pomorzu trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i w piątek. Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji 125 mk., na pocztach już z odnoszeniem do domu 130 mk. Ogłoszenia za wiersz jednołamowy petytowy lub jego miejsce 15 mk., reklamy za wiersz trzyłamowy 45 mk. Ogłoszenia z z Gdańska i Niemiec 2 mk. wzgl. 6 marek, w walucie niemieckiej.

Polecamy po bardzo przystępnych cenach

Cykorję Lubelską

„Glorja i Freitaga“

oraz NATRON w workach

po cenach konkurencyjnych,

Hurtownia Branży Kolonialnej

Sp. z z. o. o.

Tel. 63 **Inowrocław** Adr. telegr. „Fortuna“

Wielkop. Krajalnia Tytoni

Józefa Bilskiego w Poznaniu

poleca:

Dla znawców i smakoszów

następujące mieszanki tureckich i macedońskich tytoni:

MOGUL	tytoń egipski karton 50 gramów	**mk. 450,—**
XANTHI	tytoń turecki paczka 50 gramów	**mk. 300,—**
	paczka 25 gramów	**mk. 150,—**
I. B.	tytoń do papierosów paczka 50	**mk. 150,—**

Oszczędnie! Hygienicznie!

postępuje ten, kto sam wyrabia papierosy!!!

Proszę żądać wszędzie!!!

Kupujemy wszelkie ilości

słomy luźnej i prasowanej, siana, owsa i jęczmienia

po najwyższych cenach.

Wildecka Fabryka Paszy Tow. Akc.

Poznań, ul. Dąbrowskiego nr. 79—85.

Kuźnia gminna

z mieszkaniem, stajnią i około 2 mrg. ziemi kowalowi do wydzierżawienia od 1 kwietnia 22 r.

Piemięta, pow. grudziądzki.

B. Woltaszewski sołtys.

W sobotę 4. b. m. o godz. 7 wiecz.

duży

Bal Kanowy

na który zaprasza gospodarz oberży Tuszewo

DYNAMO

Telefon 213. - - - Telefon 213

Reperacje i nowo nawijanie elektr. motorów, dynamo i transformatorów instalacja siły i światła.

Inż J. Kopernik. Rosenhaus i Ska

Grudziądz, Groblowa 9.

Instytucja bankowa

poszukuje od zaraz dla swego Oddziału Grudziądzkiego

KIEROWNIKA

Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i podaniem referencji złożyć pod nr. 248 do Adm. Głosu Pomorskiego.

Zamiast węgla

drzewo twarde suche, bukowe i grabowe, rąbane, dla ogrzewania pieców z dowozką do domu a ctr. 600 mk.

Sprzedaje

B. Krajniewski.

Hurtownia drzewa

Pl. 23 Stycz. 18 tel. 153.

Jadłodajnia,

Z powodu dwóch interesów jest zaraz w powiatowem mieście na sprzedaż nadaję się także dla reźnika

Bielsewski.

Grudziądz, Lipowa II a.

Maszyna do szycia

prasa do kopiowania, tesching, z amunicją drążki do firan, srebrne bransoletkę na sprzedaż.

Lipowa 7 II prawo.

Dla Detalistów polecam

papierosy „Dubek“

bez ustnika po 20 sztk. pakowane po cenach fabrycznych gilzy, papierośniczki, fajki.

Feliks Peto, Lipowa 7.

Potrzeba natychmiast

Ekspedjentki

do składu czekolady i cukrów. Oferty do „Venetia“ Grudziądz. Mickiewicza 4.

Artyści atrakcyjni, cyrkowe drobne N. N. gimnastycy ekscentrycy są proszeni po skończeniu kontraktu w miastach i okolicach o nadesłanie ofert do Kina „Balladyna“ Tczew Pomorze.

Dziewczę zwolnione ze szkoły potrzebne do dziecka. Ogrodowa 33 prt. lewo Zgłosz. od godz. 1—3.

Potrzebna od 1. 3. 22

ELEWKA

zgłoszenia przyjmuje Dom. **Wichulec** p. Naimowo. Pomorze

GOSPODYNI

samodzielna znająca się na kuchni, hodowli drobiu potrzebna na maj. Strzemięcin, przy Grudziądzu. telefon 283.

Szwaczka

poszukuję klienteli Młyńska 18 a, II. prawo

Szyję w domach prywatnych przyjmuję pracę w dom Lipowa 41, III pr. strona

---

Szukam

wspólniczki

od zaraz z gotówką około pół miljona mk. do bardzo korzystnego interesu. Zgłoszenia pod nr. 37- do Adm. Głosu Pomorskiego.

Pies (wilk)

9 miesięcy, tresowany na sprzedaż.

Pańska nr. 15.

Sanie na wyjazd

na sprzedaż, Mickiewicza 26 II. k

MEBLE

na sprzedaż **Forteczna 1, II.**

Urządzenie

dwupokojowe

na sprzedaż. Bliższych informacji udziela się Mickiewicza 26, II. n. l.

Używane meble

ubiory, buty, trzewiki, hebel, siekiera, młot duża maszyna do mięsa, zegar ścienny, takowe sztylpy z powodu przeprowadzki na sprzedaż Małomłyńska 6, II ptr. średnie drzwi.

Eleganckie

meble

(do 3 pokoi) używane

na sprzedaż.

Mickiewicza 24. I.

Pokój umebl. do wynajęcia Chełmińska. 70. II ptr. na prawo.

Mebl. Pokój z utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Nadgórna 23. parter.

Zamiana.

DOMU!!

Zamienię mój dobrze utrzymany dom z dużym sadem w Tczewie na podobny w Grudziądzu. Of. do Adm. Głosu Pom. pod 285